

Obrzęd na rozłączenie duszy i ciała, gdy człowiek długo cierpi

Kapłan: Błogosławiony Bóg nasz, w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Psalm 69:

Boże, przyjdź ku mojej pomocy, Panie, pospiesz mi z pomocą. Niech się zawstydzą i okryją hańbą ci, którzy szukają mojej duszy, niech się odwrócą i zawstydzą ci, którzy chcą mojej zguby. Niech natychmiast odwrócą się ze wstydem ci, którzy mi mówią: Dobrze, dobrze! Niechaj się cieszą i rozradują w Tobie wszyscy ci, co Ciebie szukają, Boże, i niech zawsze mówią: Niech będzie uwielbiony Pan!, ci co miłują Twoje zbawienie. Ja zaś jestem ubogi i nędzny, pomóż mi. Tyś jest moim wspomóżycielem i wybawicielem, Panie, nie zwlekaj.

Psalm 142 – patrz s. .

Psalm 50 – patrz s. .

Alleluja. Alleluja. Alleluja. Chwała Tobie Boże (trzy razy).

Kanon, ton 6:

Pieśń 1, hirmos:

Jak po łądzie wędrował Izrael po otchłani, i prześladowcę faraona widząc tonącego, Bogu zwycięską śpiewał pieśń, wołając.

Przyjdźcie wszyscy, którzy w życiu pobożnie żyliście i zapłaczcie, z wszelkim staraniem pomóżcie duszy pozbawionej chwały Bożej i będącej we wstydlivej niewoli demonów.

Teraz bowiem czas całego mego życia jak dym przemija i stoją już aniołowie posłani przez Boga, miłosiernie czekając na moją nieczystą duszę.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Oto stoi mnóstwo złych duchów, trzymając zapis mych grzechów i bardzo wołają, bezwstydnie szukając mej pokornej duszy.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Do kogóż teraz zawołam, któż mój płacz w boleściach przyjmie i serca wzdychania? Tylko Ty, Najczystsza, Czcigodna, Nadziejo chrześcijan i wszystkich grzesznych.

Pieśń 3, hirmos:

Nie ma Świętego jak Ty, Panie, Boże mój, któryś podniósł róg Twych wiernych, Dobry, i umocniłeś nas na opoce Twego wyznania.

Dobrzy moi przyjaciele i znajomi, dlaczego nie płaczecie, dlaczego nie łkacie nad niegdyś umiłowanym przyjacielem i bratem, teraz zaś obcym dla Boga i dla was wszystkich.

Umiłowani moi bracia, widząc moje uczynki oskarżane miarą sprawiedliwości, módlcie się do Chrystusa Boga wszystkich, aby był dla mnie miłosiernym.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Wspominając, umiłowani, moją przyjaźń do was, módlcie się do Chrystusa, aby odrzucił całe nękające mnie zło, gdyż tracę życie i cierpię.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Nakłoń ku mnie Twoje ucho, Matko mego Boga, z wysokości wielkiej chwały Twojej, Dobra, usłysz jęki ostatnie i podaj mi rękę.

Pieśń 4, hirmos:

Chrystus moją siłą, Bóg i Pan, śpiewa i głosi Boży Kościół, i z czystym sercem weseli się w Panu.

Biada mi, marnotrawnemu, biada mi, nieszczęsnemu, ręce wyciągam do moich przyjaciół i wylewam łzy z oczu, ale nikt nie może okazać mi miłosierdzia.

Nastał zgubny wysiłek dla mej duszy i oczyma patrząc ku Bożym świetlistym aniołom, wołam: Dajcie mi jeszcze trochę pożyć, ale nikt mnie nie słucha.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Opłakujcie mnie, płaczcie nade mną, chóry anielskie i wszyscy ludzie miłujący Chrystusa, bowiem dusza moja w niemiłosierny sposób oddziela się od ciała.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Władczyni, Władczyni, teraz zmiłuj się nad duszą pełną zdziwienia, na Twoją obronę jedynie patrzę i nie odrzuć mnie, Dobra, nie oddaj mnie demonom.

Pieśń 5, hirmos:

Boską światłością Twoją, Dobry, oświeć z miłości dusze tych, którzy czuwają dla Ciebie. Modlę się, abym poznał Ciebie, Słowo Boże, prawdziwego Boga, i wołam z mroku grzechu.

Światłość duchową rozpal we mnie, abym ujrział Ciebie, Chryste, gdyż niedługo mogę już Ciebie nie zobaczyć, bowiem obłok demonów napadł na mnie i ciemność mych wstydliwych uczynków okryła mnie.

Zbawcie się wszyscy umiłowani, którzy byliście łaskawi dla mnie nieszczęsnego i nieczystego, wszyscy bowiem jednym głosem wołaliście do mego Władcy, zostańcie wybawieni z ciemności.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Ratuj mnie, wielki księciu Boży Michale, wodzu aniołów, gdyż przyzywam Twe imię święte, abys mi pomógł, milczą bowiem moje usta i język mój jest związany.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ratuj i Ty, Najczystsza Matko Chrystusa mego i Boga, obym ujrział Ciebie pomimo mych grzechów, gaśnie bowiem światło moje i noc pokrywa mnie.

Pieśń 6, hirmos:

Widząc morze życia wzdymane napaści burzą, do cichej przybiegam
Twojej przystani, wołając: Podnieś ze zniszczenia moje życie, wielce miłosierny.

Nakłońcie ku mnie wasze uszy, moi bracia, i łaskawie usłyszcie mych
słów małe prośby, nie odrzucajcie mnie i nagrodę przyjmiecie wszyscy od Pana.

Oto teraz boleśnie rozłącza się dusza z moim nędznym ciałem, nie
pogrzebicie mego ciała w ziemi, nie jest bowiem tego godne, ale wywłókszy
daleko, rzućcie psom.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Jakiż dla mej duszy pożytek wrzuconej w straszne męki, ciało zaś, które
przez was będzie żegnane, zostawcie niepogrzebane, aby psy pożarły me serce.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Być może przechodzący obok pielgrzymi widząc kości szarpane przez
psy, zmiłujecie się i zawołacie z głębi duszy: Pomóż, Władczyni, duszy tego
nędznego ciała.

Pieśń 7, hirmos:

W piecu anioł rozlał rosę na pobożnych Młodzieńców, i z rozkazu Boga
ogień spalił Chaldejczyków, zmuszając tyrana do okrzyku: Błogosławiony
jesteś, Boże ojców naszych.

Oto przywleką nagle oderwaną od ciała nieczystą duszę i doprowadzą do
groźnego i straszego Sędziego. Wspomnijcie bowiem, umiłowani, moje z wami
rozmowy i czyńcie moje wspomnienie.

Zmiłujcie się nade mną, najświętsi aniołowie Boga wszechwładnego, i
wybawcie mnie z wszystkich złych komór celnych, nie mam bowiem dobrych
uczynków, które przewyższyłyby miarę moich złych czynów.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Gdy wyjdziecie najświętsi moi aniołowie i staniecie przed Sądem
Chrystusa, uklękniecie z płaczem i zawołajcie: Zmiłuj się, Stwórco wszystkich,
nad dziełem rąk Twoich, Dobry, i nie odrzucaj mnie.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Pokłońcie się Władczyni i najczystszej Matce mojego Boga, módlcie się,
aby z wami uklękła i wybłagała miłosierdzie, jest bowiem Matką i Karmicielką,
i zostanie wysłuchana.

Pieśń 8, hirmos:

Z płomienia sprawiedliwym rosę wytoczyłeś i ofiarę sprawiedliwego
spaliłeś wodą. Wszystko bowiem, co zechcesz, to czynisz, Chryste, Ciebie
wysławiamy na wieki.

Teraz westchnijcie, wszystkie krańce ziemi, ze mną grzesznym i
zapłaczcie, nadeszło bowiem z wysoka słowo złe, ręce me są związane i nogi
bezsilne.

O wszystkich wąpiący, do Ciebie przychodzę, strózu grzesznego mego życia, wołając gorzko: Zobacz mych więzów wiecznych zło i nie przestawaj modlić się za mnie.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Ponieważ zostałem wydany demonom i na dno otchłani zostanę zesłany, wiem, że teraz wszyscy o mnie zapomnieli, Ty zaś wspomnij mnie, aniele Pański.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Chrystusa mego Matko, jakże mogłaś mnie zapomnieć, jakże nie przychyliś miłosierdzia Tego, który wytoczył krew z boku, aby zbawić, co i uczynił. Biada mi, bo zamknięte jest miłosierdzie mego Boga.

Pieśń 9, hirmos:

Boga ludzie nie mogą oglądać, na Niego nie śmieją patrzeć aniołowie. Przez Ciebie, Najczystsza, zjawił się jako człowiek wcielony Bóg. Wywyższając Go wraz z niebieskimi zastępami Ciebie wysławiamy.

Boga po cóż mam wspominać, nie ma bowiem komu w otchłani wspominać Pana, ale siedzę w ciemności otaczającej mnie, oczekując zmartwychwstania wszystkich ludzi, abym po osądzeniu został wrzucony w ogień.

Bogu nikt o mnie nie wspomni, ani mnóstwo aniołów, archaniołów, proroków, zgromadzenie apostołów, tłumy męczenników, wszyscy sprawiedliwi, sam bowiem zaczerpnę zło, które zebrałem.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Plączcie teraz po mnie i łkajcie, dno piekła i otchłani, i robak, i Hadesu męki, wszyscy więc za mną wołajcie, jeden bowiem z chrześcijan jest prowadzony, aby został wam wydany na gorzkie męki.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Matko Boża, wejrzyj w otchłań, zobacz duszę wydaną mękom i uklękawszy zapłacz, aby przychylił się do Twych modlitw Ten, który krew swoją wylał za mnie, aby mnie wezwał.

Modlitwa odmawiana na odejście duszy:

Kapłan: Do Pana módlmy się.

Lektor: Panie, zmiłuj się.

Kapłan: Władco, Panie Boże nasz wszechwładny, który chcesz zbawienia wszystkich ludzi i ich dojścia do poznania prawdy, nie chcesz śmierci grzesznika, ale aby nawrócił się i żył, modlimy się do Ciebie i prosimy, abyś duszę sługi Twego **N.** uwolnił z wszelkich więzów i oswobodził z wszelkiej klątwy, przebaczył jej wszystkie grzechy, popełnione od młodości, znane i nieznanne, popełnione czynem lub słowem, wyznane lub zapomniane, bądź ze wstydu zatajone, gdyż Ty jesteś rozwiązujący spętane i naprawiający

uszkodzone, nadziejo pozbawionych nadziei, który możesz odpuszczać grzechy każdemu człowiekowi, mającemu w Tobie nadzieję. Rozkaż przeto, Panie, Przyjacielu człowieka, aby w pokoju rozłączyła się z wężami ciała dusza sługi Twego *N.*, przyjmij ją w pokoju i niech zamieszka w Twych wiecznych przybytkach ze wszystkimi świętymi Twoimi, przez łaskę Jednorodzonego Twego Syna, z którym jesteś błogosławiony, i z Najświętszym, i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Modlitwa za długo cierpiącego:

Panie Boże nasz, który w niewypowiedzianej swej mądrości stworzyłeś człowieka i z prochu ziemi uformowałeś go, upiększyłeś jego postać dobrocią, jako połączenie rzeczy ziemskich i niebiańskich ku sławieniu i wywyższaniu Twojej chwały oraz królestwa, aby według obrazu i podobieństwa do tegoż doprowadzić, ale ponieważ przekroczył Twoje przykazanie, przyjął obraz i nie zachował, przeto niech zło nie będzie nieśmiertelnym, a z miłości do ludzi rozkaż duszy oddzielić się od ciała i odsiecz od tych nienaruszalnych więzów jako Bóg Ojciec Twym Bożym pragnieniem, i rozdziel od ciała, z którym jest złączona, oraz umieść ją tam, gdzie i powinna zostać przyjęta aż do powszechnego zmartwychwstania. Przeto prosimy Ciebie, Przedwiecznego i Nieśmiertelnego Ojca, i Jednorodzonego Twego Syna, i Najświętszego Twego Ducha, aby z ciałem rozłączył się *N.* i otrzymał odpoczynek. Jeżeli zaś świadomie lub nieświadomie obraził Twoją łaskawość lub też był w klątwie kapłańskiej, lub swoich rodziców zasmucił, lub klątwę przekroczył, lub wpadł w marzenia szatańskie i zgubne pokusy z zawiści złego demona, prosimy o ich wybaczenie z Twojej niewypowiedzianej łaskawości. O, Władco, Panie Boże nasz, usłysz mnie grzesznego i niegodnego sługę Twego w tym czasie i rozgrzesz sługę Twego *N.* z tychże nie do wytrzymania bólów i trzymającej go niemocy, i daj mu odpoczynek z duszami sprawiedliwych. Albowiem Ty jesteś odpoczynkiem dusz i ciał, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.